Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

DOŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 59 — Katowice, środa 12-go marca 1930. — Rok 29

Nieudany zamach na pociąg z robotnikami polskimi.

Bytom. Kolejarz, dozorujący toru na stacji Bytom, zauważył opodal stacji na szynie kolejowej t. zw. trzewik hamulcowy. O tej właśnie porze miał nadjechać z Rojcy (Polska) pociąg osobowy, wiozący polskich robotników do Bytomia. Dozorca usunął natychmiast ów hamulec, dzięki czemu pociąg uniknął niechybnej katastrofy.

Władze policyjne niemieckie prowadzą dochodzenia w tej sprawie. Sprawców dotychczas nie ujęto. (PAT.)

Skazanie fałszerzy paszportów.

Warszawa. W warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w głośnej sprawie fałszerzy paszportów zagranicznych, w którą zamieszany był były urzędnik policji śledczej Bachrach. Sąd w stosunku do Bachracha i oskarżonego Judelbauma wydał wyrok uniewinniający. 5 żydów skazano po 3 lata ciężkiego więzienia, a trzech na 2½ roku. (PAT.)

Narady u prezydenta Hindenburga.

Berlin. Prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Müllera, informując się u niego o sytuacji politycznej.

Bezpośrednio potem prezydent przyjął na wspólnej audjencji ministra spraw zagranicznych Curtiusa, ministra wyżywienia i rolnictwa Dietricha, oraz posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, którzy złożyli mu wyczerpujące sprawozdanie o wyniku polsko-niemieckich rokowań handlowych. (PAT.)

Niemcy budują wzorowe okręty wojenne.

Berlin. Przybyła tu chińska misja marynarki wojennej z admirałem Tu-Sikui na czele. Misja przyjęta była na audjencji przez prezydenta Hindenburga, poczem złożyła wizyty ministrowi Reichswehry, oraz w urzędzie spraw zagranicznych.

Wedle informacji prasy, głównem zadaniem misji jest zaznajomienie się z urządzeniem nowego pancernika niemieckiego. Członkowie misji uważają pancernik niemiecki ze względu na jego budowę, szybkość i uzbrojenie za wzór nowoczesnego okrętu wojennego.

Bolszewicy oburzeni na Polskę.

Moskwa. Dziennik „Izwiestja" podaje depeszę swego korespondenta z Warzsawy o konferencji premjera Bartla z nuncjuszem Marmaggi,m w sprawie uchodźców z Sowietów do Polski o komunikacie, jaki się w tej sprawie ukazał w prasie. Pismo sowieckie nazywa postępowanie władz polskich w tej sprawie wysoce nielojalnem i łączy to rzekomo wzywające postępowanie władz polskich, poparte przez przedstawicieli Papieża i Ligi Narodów. ze wzmożoną antysowiecką kampanją na terenie międzynarodowym i nowym rządem francuskim.

Straszny pożar kinematografu.

Tokjo. W miejscowości Shinkai (Korea poł.) wybuchł pożar w kinematografie, gdzie odbywało się uroczyste przedstawienie. 104 osoby poniosły śmierć, przeszło 100 jest rannych. Ofiarami katastrofy są przeważnie marynarze i członkowie ich rodzin. (Pat.)

Obrady Senatu.

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek senat obradował nad budżetem ministerstwa reform rolnych, robót publicznych, przemysłu i handlu oraz poczt i telegrafów.

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa reform rolnych, ze strony posłów mniejszościowych występowano przeciwko polityce osadniczej rządu i nowym projektom rządowym.

Minister Staniewicz omawia cztery projekty ustaw i zaznacza, że jedynie czwarta ustawa ma na celu zaspokojenie słusznych praw żołnierzy byłej Litwy Środkowej. Według niej prawo do ziemi przysługuje jedynie miejscowym mieszkańcom, specjalnie mieszkańcom danej gminy lub powiatu. Nie może więc być mowy o tem, aby nazywać to nowem osadnictwem.

Rozumiemy — mówił minister — że możecie, panowie, politycznie zwalczać tę ustawę, ale czy możecie robić zarzut mnie, który zmienił ten kierunek polityczny? Możecie robić to, panowie, po to, aby pan Dubrownik mógł napisać w „Berliner Tageblatt" o polityce kolonizacyjnej rządu na wschodzie.

Minister zauważa dalej, że zapasy ziemi na wschodzie są prawie wyczerpane, lecz na zachodzie są jeszcze wielkie zapasy roli. Na 1250 wniosków zgłoszonych przeszło połowa jest z województwa poznańskiego i pomorskiego. Gdy u nas rozparcelowano w tej części kraju 130 tysięcy ha, z czego tylko około 27 tysięcy prywatnej własności, to za kordonem, na terenie mniej więcej tej samej wielkości, rozparcelowano 292 tysiące ha. Właściciele niemieccy dobrowolnie ofiarowują swoje majątki na parcelację, ale czynią to często przez Strohmannów wobec bojkotu i presji ze strony swego społeczeństwa. Polityka jest więc raczej po tamtej stronie.

Jakkolwiek — podkreśla dalej minister — sam jestem wychowany w tradycji nieoddawania ani piędzi ziemi i mam dla tego szacunek, to jednak kończy się on tam, gdzie zaczyna się polska racja stanu.

Sen. Pant: Zobaczymy w Genewie.

Straszaka Genewy się nie ulęknę — mówił dalej minister. — Będę specjalnie prosił o wydelegowanie mnie do obrony tej sprawy. Możecie, panowie, bronić swych praw, ale nie wygrywać tego, jako atutu w polityce zagranicznej.

Nabożeństwo za ofiary mordu bolszewickiego.

Warszawa. W kościele św. Krzyża odbyło się za dusze ofiar teroru bolszewickiego uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem Ligi antybolszewickiej.

Solenną mszę żałobną odprawił J. E. ks. arcybiskup Ropp, poczem ks. kanonik Kwiatkowski, były proboszcz kijowski, ofiara teroru bolszewickiego, wygłosił podniosłe kazanie. Kościół wypełniły po brzegi tłumy wiernych.

O godz. 6 po południu w sali rady miejskiej odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko aktom bezprawia, stosowanym przez władze sowieckie w stosunku do religji. Uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebrani wyrażają swój hołd synowski Ojcu Świętemu za zwrócenie uwagi świata na niesłychane w dziejach objawy barbarzyństwa, którego dopuszczają się bolszewicy w Rosji.

2. Zebrani jednogłośnie wyrażają swój protest przeciwko dokonywaniu gwałtów sumień w Rosji, łącząc się z protestami, nadchodzącymi z całego świata, który nie może znieść, aby w XX wieku coś podobnego działo się w Europie.

3. Zebrani zwracają się do rządu polskiego, aby użył wszelkich dostępnych mu wpływów dla powstrzymania naigrywania się nad wolnością sumień, i uciskiem w Rosji naszych rodaków.

Gdańsk W niedzielę odbyły się we wszystkich ewangelickich zborach gdańskich uroczyste nabożeństwa na intencję wszystkich chrześcijan, cierpiących z powodu prześladowań w sowietach. W czasie nabożeństwa we wszystkich zborach pastorowie wygłosili odpowiednie kazania. (PAT.)

Życzenia morskie Francji.

Londyn. Delegacje angielska, francuska i amerykańska zebrały się w poniedziałek w celu oficjalnego omówienia życzeń Francji w sprawie dodatkowej gwarancji bezpieczeństwa, wzamian za co gotowa jest ona zmienić swe żądanie, dotyczące tonnażu morskiego. (PAT.)

Londyn. Dzisiejszy „Times" podaje na podstawie informacji ze źródeł delegacji francuskiej, że gdyby porozumienie śródziemnomorskie okazało się nieosiągalne, Briand zechce prawdopodobnie odłożyć projekt paktu bezpieczeństwa.

Londyn. Wedle informacji korespondenta P. A. T. usiłowania Brianda, zmierzają w pierwszym rzędzie do uzyskania od Ameryki deklaracji, stwierdzającej, że Stany Zjednoczone nie będą okazywały żadnej pomocy, także gospodarczej państwu, uznanemu za napastnika. Stimson odniósł się w tej sprawie do Waszyngtonu.

W kołach amerykańskich zaznaczają, że kongres amerykański nie zgodzi się na uznanie decyzji Ligi Narodów, stwierdzającej, kogo należy uznawać za napastnika i że zechce zachować swobode decyzji w tej sprawie. (PAT.)

Z Ziemi Świętej.

U Grobu Świętego.

W ostatnich dniach lutego r. b. w bazylice Grobu św. w Jerozolimie odsłonięto wspaniałą mozaikę, przedstawiającą sceny z męki Chrystusa Pana. Mozaika ta znajduje się na suficie prawej bocznej nawy, która należy do katolików. Odsłonięte obrazy mozaikowe przedstawiają sceny: zdzierania szat, przybijanie do krzyża i Stabat, odpowiadające stacjom X, XI i XII Drogi Krzyżowej. Były one zupełnie niewidoczne, gdyż pokrywała je warstwa kurzu i osad z dymu palonych świec.

Równocześnie prawie wprowadzono pewną pożyteczną inowację w kaplicy św. Heleny. Całość tej monumentalnej budowli datuje się z czasów przed wojnami krzyżowemi: pochodzi ona z tej pośpiesznej przeróbki, jakiej dokonali cesarze greccy w wieku XI-ym. Podziemny ten kościół zastąpił, naturalnie w proporcjach bardzo zmniejszonych, wielką bazylikę Konstantyna i patrjarchy Modesta (męczennika). Sama grota Odnalezienia Krzyża Świętego znajduje się na końcu prawej nawy, jest wydrążona w skale i należy do katolików, z wyjątkiem małej części, zarezerwowanej dla grecko-prawosławnych. Schodzi się do niej po stopniach, wykutych w kamieniu i tak zużytych przez stopy wielu pokoleń, że obecnie przechodzącym przez nie pielgrzymom grozi niebezpieczeństwo upadku. Wobec tego już w roku 1889 ojcowie franciszkanie zbudowali schody żelazne, które, zapewniając bezpieczne zejście do groty, nie zasłaniały widoku odwiecznych stopni kamiennych. Mimo, że franciszkanie byli oficjalnymi opiekunami świątyni, nie mogli umieścić tam tych schodów żelaznych z powodu trudności, czynionych przez dysydentów. Wstawiono je dopiero dn. 1-go maja 1916 r. w związku z uroczystościami święta Odnalezienia Krzyża Świętego, lecz rząd turecki nakazał je niezwłocznie usunąć. Dopiero teraz dzięki pomocy wysokiego komisarjatu angielskiego w Jerozolime można było ostatecznie wprowadzić tę konieczną ze względu na bezpieczeństwo pielgrzymów inowację.

Domek Najśw. Marji Panny w Kairze.

Dnia 2-go lutego rb., zgodnie z odwieczną tradycją, katolicy z Kairu odbyli pielgrzymkę do „Domu Najświętszej Marji Panny" w starożytnej dzielnicy miasta, zwanej Mousky. Domek ten to jedna z najbardziej popularnych w Egipce świętości chrześcijańskich.

Gdy św. Józef i Najśw. Panna, ratując Dzieciątko Jezus przed okrucieństwem Heroda, zbiegli do Egiptu, za miejsce zamieszkania obrali sobie starożytny Kair. Wspomnienie to dało początek tradycji, odnoszącej się do owego sanktuarjum, i wskazało potomności miejsce, gdzie mieszkała Rodzina Święta. Najstarsze świadectwo o pielgrzymach chrześcijańskich do tego miejsca pochodzą z czwartego wieku. Opiekunami sanktuarium stali

się ojcowie franciszkanie, którzy wybudowali w pobliżu pierwszy swój klasztor w Kairze. Leon XII 9 maja 1821 roku przyznał franciszkanom z Ziemi św. przywilej odprawiania w tem sanktuarjum wotywnej Mszy św. Domek znajduje się niedaleko stacji kolei żelaznej z Helouan a mieszkańcy okoliczni nazywają go „Abou Serga".

Fanatyzm muzułmański.

Od pewnego czasu prasa arabska w Syrji i Libanie prowadzi gwałtowną kampanję przeciwko rządowi w Beyrucie, oskarżonemu o to, że, przeprowadzając redukcje zwłaszcza w resorcie oświaty publicznej, godzi jakoby przedewszystkiem w ludność muzułmańską. Chociaż oskarżenie jest zupełnie bezpodstawne, podburzanie wyznawców proroka przeciwko chrześcijanom a zwłaszcza przeciwko Maronitom trwa nadal i staje się poprostu alarmujące. Ostatnio i wielki mufti Jerozolimy uważał, że powinien wtrącić się do tej dysputy. Wysłał on do gminy muzułmańskiej Libanu list, którego część zasadnicza przedstawia się w ten sposób:

„Żywo zaniepokojeni sytuacją, jaka wytworzyła się od pewnego czasu w Libanie, gdzie Wasze prawa są zapoznawane, chcemy mieć pewność, że trudności, jakie spotykacie, broniąc się, tylko wzmocnią Waszą energię. Wszyscy bracia Wasi z Palestyny są sercem z Wami i poprą każde Wasze słuszne żądanie. W poczuciu wspólności naszych interesów, jedności naszej sprawy i zjednoczenia naszych serc tutejsi bracia Wasi spieszą zawiadomić Was, że na pierwszy Wasz znak gotowi są okazać Wam wszelką pomoc, jakiej tylko będziecie potrzebowali..."

Równocześnie nie będzie od rzeczy zwrócić uwagę, że słynny uniwersytet muzułmański Al Azhar w Kairze powziął myśl wysyłania misjonarzy swojej religji do krajów Zachodu, celem głoszenia tam nauki Mahometa.

Przegląd polityczny

Kazania wielkopostne.

Ojciec św. przyjął na specjalnem posłuchaniu księży, wyznaczonych przez Kurję na wygłaszanie kazań wielkopostnych oraz proboszczów parafij rzymskich. Ojciec święty sądzi, że rodziny, nie dbające o wychowanie moralne i chrześcijańskie swych dzieci, postępują tak, jak gdyby nienawidziły tych, których na świat wydali. Księża w swych kazaniach powinni zwrócić uwagę wiernych na niebezpieczeństwo, wypływające z lektury książek, poprzez które przesiąka w młodociane dusze jad zepsucia. Pius XI wezwał księży do wytłumaczenia młodzieży i dorosłym, że często pod płaszczykiem godeł szacownych może przemycić się zło, zarażając dusze młodzieńcze jadem trucizny moralnej.

Po liście Ojca św.

W kołach, zbliżonych do sekretarjatu stanu, z widocznem zadowoleniem podkreśla się przyłączenie do krucjaty modlitw przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej wszystkich odłamów religji chrześcijańskiej oraz innych władz duchownych. Apel Papieża do wiernych katolików nietylko nie przebrzmiał bez echa, ale obudził z odrętwienia serca wszystkich ludzi dobrej woli w solennym proteście przeciwko nowoczesnemu barbarzyństwu nieuznawania wolności wyznań religijnych.

Stolica Święta wobec uchodźców z Rosji sowieckiej.

Prasa polska, doniosła o wizycie Jego Eminencji Nuncjusza Apostolskiego u p. premjera Bartla w sprawie uciekinierów z Rosji sowieckiej na terytorjum państwa polskiego. Według wiadomości, podanych przez dzienniki, Ks. Nuncjusz miał zaofiarować rządowi polskiemu pomoc w niesieniu pomocy nieszczęśliwym zbiegom z państwa tortur i prześladowania za wiarę.

Stosownie do informacyj, otrzymanych przez Katolicką Agencją Prasową, możemy oświadczyć, że Stolica Apostolska ze względów czysto humanitarnych zawsze gorąco interesuje się losem prześladowanych w Rosji sowieckiej i w miarę uzyskanych możliwości niejednokrotnie przychodziła im z pomocą. W wypadku obecnym, dotyczącym uciekinierów na terytorjum polskie, Stolica św. również pragnie okazać im swą najdalej idącą pomoc, w niczem, naturalnie, nie naruszając interesów politycznych, ekonomicznych i sanitarnych państwa polskiego.

Zgodnie zatem z wolą Ojca św., Ks. Nuncjusz Marmaggi zaofiarował władzom polskim pomoc Stolicy Apostolskiej w chrześcijańskiem dziele niesienia pomocy zarówno materjalnej, jak i duchowej, nieszczęśliwym ludziom, w obawie przed śmiercią, torturami i więzieniem chroniącym się do Polski.

JE. Ks. Nuncjusz zwrócił się również do Przew. ks. ks. Biskupów, których diecezje przylegają do Rosji, aby pospieszyli z doraźna pomocą nieszczęśliwym uchodźcom, zachęcając zarazem do tego dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego ludność miejscową.

Holandja przeciw Sowietom.

Donoszą z Amsterdamu:

Rzymsko-katolickie, protestanckie i żydowskie gminy wyznaniowe w Holandji odbyły tu wielkie zgromadzenie przy udziale olbrzymich rzesz ludności.

Na zgromadzeniu, które było protestem przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, uchwalono zażądać od rządu holenderskiego przedsięwzięcia narówni z innemi państwami i odpowiednich kroków przeciwko Sowietom.

Holenderscy komuniści starali się wziąć udział w zgromadzeniu przy pomocy fałszywych biletów wstępu i wywołać następnie zamieszanie na ulicach miasta. Zamiar ten unicestwiono dzięki zapobiegliwości policji. 200 komunistów aresztowano.

Traktat polsko-niemiecki.

Treść traktatu handlowego polsko-niemieckiego przedłożona została po powrocie delegacji niemieckiej do Berlina poszczególnym ministerjom do zbadania i oceny. Tekst jest już prawie kompletny. Brak jeszcze tylko jednego szczegółu redakcyjnego, który dotychczas jeszcze nie ustalono, względnie nie wyjaśniono.

Prasa berlińska przynosi bliższe szczegóły tekstu tego traktatu, które potwierdzają wyrażone już przez nas przekonanie, że porozumienie gospodarcze w obecnej formie daje korzyść bez porównania większą Niemcom, niż Polsce.

Ze szczegółów tych dowiadujemy się, że np. kontyngent węgla polskiego, zwiększyć się może tylko w przypadkach jednoczesnego zwiększenia kontyngentu węgla niemieckiego, importowanego do Polski.

Nierogacizna żywa, importowana może być z Polski do Niemiec tylko drogą morską, t. j. przez porty niemieckie.

Prusy wschodnie będą zamknięte tak dla importu mięsa wieprzowego, jak i żywej nierogacizny z Polski.

Gwarancje za zbyt niewyczerpanego kontyngentu nierogacizny polskiej w Niemczech przyjmuje nie państwo, lecz tylko prywatni odbiorcy.

Importowany z Polski kontyngent wynosi zaledwie 1 proc. ogólnej konsumcji rocznej nierogacizny w Niemczech.

Konferencja morska wznawia działalność.

Po naradzie szefów delegacyj, Macdonald udzielił korespondentowi P. A. T. parominutowego wywiadu, w czasie którego wyraził zadowolenie z podjęcia ożywionej pracy przez konferencję.

Konferencja — mówił premjer Macdonald — jest trudna, jak każda konferencja międzynarodowa, ale do celu doprowadzi.

Gdy obecny przy rozmowie inny dziennikarz zapytał o gwarancję bezpieczeństwa, jakich domaga się Francja, premjer Macdonald odrzekł, iż gwarancji obsolutnej być nie może, zaś gwarancyj względnych udzielają Liga Narodów, układy locareńskie i pakt Kelloga.

Co do czasu trwania konferencji, Macdonald oczekuje, że do połowy kwietnia najpóźniej zostanie ona zakończona.

Polityka francuska narażona na szwank ze strony przeciwników Tardieu.

Prasa nie tai trudności, jakie przedstawia sytuacja wewnętrzno-polityczna Francji. Dziennik „L'Ordre" zaznacza, że Tardieu skazany jest na pracowanie wśród wrzenia okresu przedrewolucyjnego. Zadanie jego jest ciężkie. Najmniejszy fałszywy krok grozi jemu, a z nim i całemu krajowi zgubą. Dlatego też wszyscy, którzy boją się jutra, powinni otoczyć gabinet Tardieu szczególną pieczołowitością.

„Echo de Paris" oświadcza, że po ostatnim świetnem zwycięstwie Tardieu wie dobrze, co go czeka w przyszłości. Dzika nienawiść jego przeciwników wcale nie zgasła, owszem, silniejsza jest jeszcze, niż poprzednio. Zaczai się tylko, aby w odpowiedniej chwili napaść na niego ze zdwojonemi siłami. Lecz na oczach wszystkich Tardieu zdobył sobie większość wystarczającą, aby śmiało spojrzeć w oczy wszystkim trudnościom, jakie go oczekują.

„Petit Parisien" zaznacza, że dawno już w parlamencie francuskim nie było tak szerokiej konfrontacji stronnictw, w której wyniku, jak podkreśla „Matin", premjer Tardieu potrafił powtórnie zgrupować dokoła siebie i swego programu wyraźną zupełnie większość. Opozycja chciała wywołać brutalne zderzenie.

Branka litewska.

70) —o— (Ciąg dalszy).

Dopadłszy lasu, wstał Kiejstut na nogi, a z nim wszyscy i szybko podążyli pod jego przewodem, przebiegając gęstwinę, do przeciwnego brzegu, gdzie dwóch pachołków z końmi oczekiwało. Dostawszy się do koni, wskoczyli na nie i puścili się dniem już białym trochę spokojniej w dalszą drogę, gdy wtem potężny dźwięk olbrzymiej trąby wojennej wstrząsnął tylko co przebytego lasu sklepieniem i odbił się w sercach zbiegów. Złota o mało z konia nie spadła: trąby takie olbrzymie, zatknięte dla zwiększenia potężnego głosu w kubły ogromne, znajdowały się w tej okolicy tylko w Pullen i służyły do dawania hasła wojskom okolicznym, by gromadziły się do twierdzy w razie niebezpieczeństwa. Było to więc hasło wojenne, wzywające siłę zbrojną na pomoc.

— Dalej, naprzód, w żadnym razie nie traćmy ani chwili czasu! — wołał Kiejstut, dowódca wyprawy i wszyscy spieszyli jak mogli; Jagna nie mniej żwawo jak inni popędzała swego małego wierzchowca, i ona musiała uciekać, bo gdyby została w twierdzy po ucieczce Złotej, kapłani niechybnie wzięliby wierną niańkę na męki, aby się od niej dowiedzieć, co się z młodą wieszczką ich stało.

— Albo Krzyżacy ukazali się gdzie niespodzianie w okolicy, albo też sprzostrzeżono już ucieczkę Złotej, a wtedy pomsta kapłanów ścigać nas będzie — powiedział Kiejstut do Butowda.

Butowd nic nie odrzekł, tylko z konia zeskoczył i przypadł jak długi uchem do ziemi, a wierny koń stał przy nim jak wryty, inni uciekali dalej co siły; mimo to Butowd dognał ich po chwili.

— A co? — spytał Kiejstut.

— Dotąd nic... może to i Krzyżacy — odparł tamten, ale po niejakim czasie powtórzył próbę, a za trzecim razem rzekł do Kiejstuta:

— Gonia!... o Złotą sprawa: pędzą naszym śladem, a że deszcz padał, to ślad tem widoczniejszy. Konie muszą po drodze zmieniać, gdzie je napotkają w lada zagrodzie, bo inaczej gnaćby tak nie mogli.

— To cała bieda, że ja ich zmieniać nie mogę, bo coby powiedziano, gdyby kto zmiarkował, że syn Gedyminowy kapłankę litewskim własnym bogom odbiera — mruknął Kiejstut.

Poszeptali obaj i rozdzielili się: Kiejstut z kobietami bieżał dalej do Kiernowa, a Butowd z dwoma sługami zsiedli z koni i puściwszy je na pasze, sami legli spać na śladzie, właśnie kędy uciekający pobiegli. Tętent pogoni stawał się co chwila wyraźniejszym, aż i ukazała się pogoń; z kilku pocztów rozesłanych na wszystkie strony jeden, z siedmiu ludzi złożony, trafił na ślad i ten właśnie galopem dopędzał teraz trzech chłopców w starych i brudnych kożuchach i wielkich takichże czapach, mimo ciepła, chrapiących głośno na śladzie, który świeżo konie uciekających wycisnęły.

— Ha! precz stąd! — krzyknął zdala jeszcze dowódca pogoni.

— Co albo to ja ci na drodze leżę? taka moja droga, jak twoja — odburknął jeden z chłopów, i słusznie, bo na Litwie wogóle pod owe czasy dróg właściwych wcale nie było, i którędy komu jechać się spodobało, tam mu była droga, ale i leżeć tak samo trudno było bronić komu, gdzie zechciał. To też nie rozmawiając dłużej, pogoń chciała śpiących przesadzić, gdyż ci umyślnie wybrali miejsce do spania na przesmyku między głębokim jarem i strumieniem, gdzie objechać nie było można.

— A co to ty, będziesz deptał po mnie, jak po marnym piasku!... — zakrzyknął wtedy chłop w największym gniewie i jednem uderzeniem ogromnej pałki konia i jeźdźca powalił o ziemię. Na ten okrzyk zerwali się dwaj inni śpiący, odrazu godząc krótkiemi ostremi pociskami w przeciwników; zawrzała bójka gorąca, przyczem sporo ubiegło czasu i trzech Litwinów z pogoni legło jęcząc na placu, a czterech pozostałych, zawziąwszy się w walce, zaczęło gonić uciekających chłopów, ani spostrzegając, że ci uciekają w bok i odprowadzają ich daleko od śladów, za któremi gonili i które tymczasem coraz silniejszy deszcz spłukał nareszcie i zatarł. Noc rozdzieliła zażartych przeciwników i znikli sobie z oczu wzajemnie.

XXI.

Nazajutrz bardzo rano Witginsowa ze Złotą i Jagną cichutko wsunęła się do swej gospodarskiej izby w zamku kiernowskim i ukrywszy je obie w głębi kryjówek własnego mieszkania, zajęła się jak zawsze gospodarstwem. W trzy dni później dopiero nadjechał, wlokąc się z trudem do Kiernowa Butowd, posłany z wiadomościami do kunigasa od księcia Kiejstuta z nad granicy; wilczyska go po drodze trochę poturbowały. Nikt ani się domyślał, że Butowda omdlałego prawie z ran sam Kiejstut odszukał, jak tylko kobiety do Kiernowa zaprowadził, gdzie też i jego troskliwie sam przywiódł, parobczaków także rannych ukrywszy w lesie u wiernego sługi, żeby oczu nie zwracać aż trzema ludźmi na raz poturbowanymi przez wilków. Witginsowa gorliwie zajmowała się gospodarstwem, donosząc osobiście żywność Złotej i Jagnie i trzymając je ściśle ukryte, że zaś przy tych zatrudnieniach trudno jej było pielęgnować Butowda ciężko chorego, przeto czuwanie nad nim i leczenie go spadło samo z siebie na Baniutę, wyuczoną przez matkę tajemnic lekarskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda
12
marca

Św. Grzegorza I., papieża i Dr. Kośc., * 504, † 640.
Św. Teofana, opata, † 818.
Suche dni.
SŁOW.: ŚWIATOSZ.

Jutro czwartek, 13 marca: Św. Krystyny, panny i męczenniczki.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.06,	o godz. 17.43
Księżyca	„ 14.31,	„ „ 5.34

Długość dnia 11.37.

Zmiany powietrza: nieco zimniej, mróz, wiatr. Jutro: burza i opady.

— **Z ruchu budowlanego.** Ministerstwo skarbu przesłało do Banku gospodarstwa krajowego 4 miljony złotych z sum budżetowych; pieniądze te mają być przeznaczone na pożyczki budowlane. Bank gospodarstwa krajowego otrzymał taką sumę i w ubiegłym miesiącu. Udzielone będą kredyty przedewszystkiem tym spółdzielniom, które rozpoczęły budowy i nie mają gotówki na wykończenie. Wypłaty mają się wkrótce rozpocząć.

— **Zarządzenie ministra kolei.** Ministerstwo kolei — jak niedawno donieśliśmy — zwolniło z pracy 30 tysięcy pracowników, zatrudnionych głównie w służbie drogowej, a także przy pracach warsztatowych. Pracownicy ci przyjęci byli do ściśle określonych robót i na ściśle określony czas. Zwolnienie ich nastąpiło wskutek przerwy robót inwestycyjnych oraz ograniczenia do minimum prac około naprawy urządzeń kolejowych. Niezależnie od tego nastąpić miało zwolnienie dalszej liczby pracowników, przyjętych do ściśle określonych robót. Minister kolei państwowych Kühn, z uwagi na ciężkie położenie tej kategorji pracowników, wydał w tych dniach zarządzenie, mające zapewnić im dalszą pracę. Zarządzenie ministra Kühna polega na tem, aby już obecnie poszczególne dyrekcje kolejowe przyznawały urlopy pracownikom etatowym tychże kategoryj. Podczas korzystania z urlopu przez pracowników etatowych, zastępować ich będą pracownicy nieetatowi, zagrożeni poprzednio utratą pracy.

— **Złote monety na książeczki w P. K. O.** Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) dla zachęcenia lokujących kapitały przyjmuje na rachunek wkładów oszczędnościowych złote monety, jak stare dukaty austrjackie, pięciorublówki, monety złote unji łacińskiej itd. Złoto na poczet oszczędności przyjmowane jest podług wagi czystego kruszcu, przyczem zgodnie z ustalonym parytetem, za gram złota przyznawanych jest złotych 5,92. Oszczędzający w złocie otrzymują natomiast mniejsze odsetki, wynoszące 6 procent rocznie.

Województwo śląskie.

* **19 marca wolny od nauki.** Według zarządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dzień 19 marca jest wolny od nauki szkolnej.

* **Walny zjazd delegatów Kół śpiewaczych** odbył się w ubiegłą niedzielę na sali Powstańców w Katowicach przy udziale przeszło 200 delegatów zastępujących kilkadziesiąt Kół śpiewaczych. Po zagajeniu zjazdu i powitaniu gości i delegatów przemawiali przedstawiciele władz i bratnich organizacyj, życząc obradom pomyślnego wyniku i podnosząc doniosłą kulturalną rolę Kół śpiewaczych na Śląsku. W imieniu dr. Grażyńskiego przemawiał wizytator Miedniak, w imieniu miasta Katowic Radca Maciejczyk, w imieniu harcerstwa p. Jordanówna, w imieniu Z. O. K. Z. p. Sawicki, w imieniu Sokolstwa p. Kowalczyk. Odczytano również list J. E. ks. Biskupa Lisieckiego. W liście tym Najprzew. arcypasterz diecezji śląskiej życzył ruchowi śpiewaczemu dalszego rozwoju i powodzenia. Sekretarzem walnego zebrania wybrano p. kierownika Stuska z Jaśkowic. Sprawozdanie z działalności Związku kółek śpiewaczych złożyli pp. prezes Związku Imiela, sekretarz Fojcik, skarbnik Głowacki i dyrygent związkowy St. Stoiński. Sprawozdania te wykazały, iż rok ubiegły był dla śpiewactwa śląskiego pod wieloma względami bardzo pomyślny. Liczebnie wzrósł Związek bardzo znacznie, gdyż liczba członków wynosi obecnie 11 tysięcy śpiewaków. Zaciekawienie budziły dokładne dane z kasowych obrotów, które dla Związku wraz z kółkami śpiewaczemi wynosiły prawie pół miljona złotych. Sprawozdania zarządu przyjęli zebrani z uznaniem do wiadomości udzielając pokwitowania za rzetelną i gorliwą pracę.

W uzupełniających wyborach weszli do Wydziału ponownie pp.: T. Kowalczyk jako wiceprezes, T. Lewandowski i F. Sachse jako radni. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Lonczyk z Tarnowskich Gór, Wesołek z Król. Huty, Kuna z Rybnika i Botta z Nowego Bytomia. Dyrygent związkowy Stoiński przemawiał na temat przebiegu zjazdu, następnie omówił sprawę pomnika Moniuszki, uroczystości Moniuszkowskie oraz kilka innych ważnych spraw. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty.“

* **Zjazd federacji pracowników umysłowych.** W dniu 9 marca b. r. odbyło się w Katowicach posiedzenie rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce z udziałem przedstawicieli wszystkich związków sfederowanych, reprezentujących organizacje zawodowe pracowników umysłowych Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski, Wielkopolski oraz województw centralnych.

Rada uchwaliła szereg rezolucyj, a w pierwszym rzędzie wyłoniła komisję do opracowania statutu przyszłej centrali związkowej, w skład której wejdą Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych i Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce, połączona w jedną organizację.

W zakresie polityki socjalnej i gospodarczej rada uchwaliła domagać się scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń pracowników umysłowych w istniejących Zakładach Ubezpieczeniowych, wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie, nowelizacji dekretów o sądach pracy i umowie o pracę, rozciągnięcia na Górny Śląsk ustawy o urlopach, wprowadzenia ustawy o radach zakładowych i o ochronie związków zawodowych, powołania izby pracy i naczelnej izby gospodarczej, udziału przedstawiciela Federacji pracowników umysłowych w biurze budowlanem, mającem kierować akcją budowy domów mieszkalnych z funduszów Zakładów Ubezpieczeń.

Dalej rada postanowiła opracować ankietę o wartości realnych płac pracowników umysłowych w porównaniu z okresem przedwojennym, zajęła stanowisko wobec wyników międzynarodowej przygotowawczo-technicznej konferencji węglowej, odbytej w Genewie, w której to konferencji brał udział przedstawiciel federacji, oraz wyraziła żadanie, aby w delegacji polskiej na 14-tą sesję międzynarodowej konferencji pracy uczestniczył delegat federacji.

Wreszcie rada domaga się uczestnictwa przedstawiciela pracowników umysłowych Śląska w radzie spożywców.

* **Sekcja teatrów ludowych** przy śląskim urzędzie wojewódzkim rozpisała konkurs na całowieczorowy utwór dramatyczny, nadający się do wystawienia na Śląsku. Konkurs przewiduje nagrody w wysokości 3 tysiące, 2 tysiące i tysiąc złotych, przyczem nagrodzone sztuki stają się własnością sekcji. Termin nadsyłania utworów upływa dnia 31 sierpnia roku bież.

* **Okręg Śląski Związku Obrony Kresów Zachodnich** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia akademji Z. O. K. Z., urządzonej w niedzielę, dnia 9 marca w Teatrze Polskim w Katowicach z okazji „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.“ W szczególności zarząd okręgu poczuwa się do obowiązku podziękować Dyrekcji Teatru za bezpłatne udzielenie sali, artystom Teatru Polskiego pp. Helenie Galińskiej, Stanisławowi Kruzerowi, oraz chórowi kolejarzy pod batutą p. Nitschego i orkiestrze policyjnej za bezinteresowny udział.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wodociąg.) W obrębie Wielkich Katowic zużyto w roku minionym 3 miljony 395 tysięcy 107 tysięcy metrów kubicznych wody. Głównym dostawcą wody jest wydział powiatowy w Katowicach. Wodę dostarcza kopalnia „Rozalja“. Przewody wodociągowe zostały znacznie rozbudowane w ciągu roku ubiegłego. Z polecenia miasta położono nowe przewody wodociągowe na ulicy Juljusza Ligonia, w Karbowej, na ulicy Lompy, na kolonji Mościckiego, przy ulicach: Raciborskiej, Mickiewicza, Kilińskiego i ulicy św. Jacka. Długość przewodów wodociągu Wielkich Katowic wynosi ogółem 70 kilometrów.

— (Uchwały członków magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu katowickiego obradowano przedewszystkiem nad wnioskiem dotyczącym ruchu budowlanego w przyszłym sezonie budowlanym. — Roboty około ustawienia kotłów do gotowania w uzdrowisku dla dzieci w Gorzycach powierzono firmie „Higjena“, ponieważ firma ta złożyła najkorzystniejszą ofertę. — Na rzecz opieki nad więźniami przyznano subwencję w wysokości 300 złotych. — Z dniem 1 kwietnia honorarja dla lekarzy leczących miejscowych ubogich zostaną podwyższone.

— (Egzamin uczestników kursu). Śląski Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach donosi, iż w dniu 14 lutego został ukończony w Katowicach kurs dla monterów instalacji gazowych i wodociągowych. W dniu 10 marca o godzinie 18 odbędzie się w Katowicach w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej przy ulicy Szkolnej egzamin uczestników kursu.

— (Kradzież samochodu). Podczas jednej z ubiegłych nocy do garażu fabryki czekolady „Goplana“ w Katowicach dostali się dwaj włamywacze, którzy ukradli samochód osobowy, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, zapas benzyny i oliwy oraz narzędzia i odjechali skradzionym samochodem. O świcie, policjant zatrzymał włamywaczy na szosie do Tych. Byli niemi szofer Eryk Bogacki z Katowic i Maks Donatyk z Bogucic. Przy włamywaczach znaleziono tryptyk samochodowy i paszport zagraniczny.

Zawodzie w Katowickiem. ((Kradzież kieszonkowa). W lokalu Dajki w Zawodziu skradziono 2 weksle opiewające na 400 złotych, 120 złotych gotówki i kartę cyrkulacyjną na szkodę Hermana Frysztackiego z Zawodzia. O kradzieży uwiadomiono policję.

Szopienice w Katowickiem. (Bijatyka). Ulica Dworcowa w Szopienicach była w tych dniach widownią krwawej bójki. Wilhelm Potempa z Małej Dąbrówki miał sprzeczkę z Janem Stockfischem. Spór skończył się bijatyką. Potempa sięgnął po nóż, raniąc przeciwnika w głowę. W szpitalu stwierdzono 5 ran zadanych nożem. W sprawie tej policja spisała protokół.

Roździeń w Katowickiem. (Złodzieje w stajni). Dotkliwą stratę poniósł rzeźnik Leon Brill, zamieszkały przy ulicy Hutniczej 6. Z niezamkniętej stajni Brilla skradziono konia wartości 400 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Włamanie do składu). Nieznani złodzieje weszli do składu kupca Leona Rusa w Siemianowicach przy ulicy Wandy 13. Włamywacze skradli zapas bielizny, ubrań i kapeluszy.

Michałkowice w Katowickiem. (Chłopiec przejechany przez samochód). Auto osobowe, którem kierował Edward Duda z Brzezin, przejechało 4-letniego Alojzego Domżoła z Michałkowic. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Pożar). Przed kilku dniami w nocy wybuchł pożar w obejściu Rocha Grunda przy ulicy Czarnoleśnej 21. Ogień zniszczył doszczętnie dach szopy i zapas smoły. Szkoda pożarowa wynosi 3 tysiące złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sędziwy wiek). W dniu 15 marca b. r. obchodzi tutejszy obywatel p. Antoni Nogły swoje 75-letnie urodziny. Pan N. cieszy się jeszcze nader dobrem zdrowiem i czerstwością i dopiero od roku 1924 znajduje się w zasłużonym spoczynku. Nadto p. Nogły przeszło 40 lat jest czytelnikiem i wiernym abonentem „Katolika.“ To też redakcja składa sędziwemu solenizantowi serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i jeszcze długich lat życia.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Potrącony przez kolejkę elektryczną). Sześcioletni Florjan Zambok został najechany przez tramwaj, przyczem doznał obrażeń. Wypadek wydarzył się na ulicy Szkolnej w Lipinach.

Ruda w Świętochłowickiem. (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Elżbiety“ 21-letni górnik Józ. Skrzypczyk doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy robotnik był zatrudniony spinaniem wózków. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Rudzkiej Kuźni.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. (Zgonipogrzeb dzielnego Polaka-obywatela). Przed kilku dniami zeszedł niespodziewanie z tego świata kolejarz śp. Maciej Korycior z Wielkiej Dąbrówki. Zmarł on w kwiecie wieku i jak już donieśliśmy zmarł poza domem jako ofiara napastnika. Dwaj młodzi mieszkańcy Wielkiej Dąbrówki Józef Pańta i Józef Skórka napadli na niego, przyczem Pańta uderzył go najpierw w głowę, następnie Józef Skórka sięgnął po nóż, raniąc go w piersi. Cios był śmiertelny. Korycior zmarł natychmiast. Zaznaczyć należy, że zabójca Skórka i jego wspólnik Pańta przy napadzie pomylili się co do osoby, przeto Koryciora zginął z ręki człowieka, któremu nic złego nie uczynił. Sprawcy napadu Skórka i Pańta zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowem. Obaj przyznali się do winy. — W tych dniach odbył się pogrzeb śp. Koryciorza. W pogrzebie wzięli udział krewni i znajomi nieboszczyka, między nimi ojciec zmarłego Fr. Korycior, również kolejarz, miejscowe towarzystwa i stowarzyszenia z okolicznych wsi, kolejarze i wielu rodaków i rodaczek. Wśród kolejarzy zauważono 4 naczelników stacji on. Boronow-

skiego, Tromczyka i Czudałę. Związek Urzędników Kolejowych reprezentowali pp. Świetliński i Gawron. Z miejscowych towarzystw wymienić należy przedewszystkiem kółko śpiewacze. Nader podniosłą mowę pogrzebową wygłosił W. ks. Drozdek. Przemówienie to wzruszyło wszystkich uczestników pogrzebu. Zaznaczyć należy, że śp. Maciej Koryciorz brał udział w wojnie przeciwko bolszewickiej Rosji, brał też udział w powstaniach śląskich. Nic więc dziwnego, że tragiczna śmierć jego wywołała ogólny żal wśród wszystkich, którzy go znali. Żona śp. Macieja Koryciorza składa wszystkim uczestnikom pogrzebu serdeczne podziękowanie. Osobne „Bóg zapłać“ W. ks. Drozdkowi za piękną przemowę i słowa pociechy nad otwartą mogiłą.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Budżet gminny). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej ustalono budżet gminny, który obowięzuje od 1 kwietnia roku bieżącego. Budżet wynosi 464 tysięcy złotych, mianowicie w zwyczajnych wydatkach 327 tysięcy 500 złotych, w nadzwyczajnym 136 tysięcy 500 złotych, zwyczajne dochody 402 tysiące złotych, nadzwyczajne dochody 620 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Sprawa zaginięcia kupca). Sprawa tajemniczego zniknięcia zamożnego kupca Cyryla Strzelczyka z Rybnika, dotychczas nie została wyjaśniona. Ustalono, że Strzelczyk dnia 27 lutego wyjechał do Warszawy z Sosnowca, przyczem dochodzenia we wszystkich miastach na linji Sosnowiec - Warszawa nie dały wyniku. Poszukiwania za Strzelczykiem prowadzi policja śląska i warszawska oraz rodzina na własną rękę.

Żory w Rybnickiem. (Jubileusz pracy). W dniu 7 marca b. r. obchodził p. Ludwik Reich z Żor 25-lecie swojej pracy na kolejach państwowych. Z tego powodu redakcja „Katolika Polskiego“ składa p. Reichowi, który jest abonentem naszej gazety, życzenia wszelkiej pomyślności i owocnej, długoletniej pracy dla dobra naszych kolei i całego państwa.

Wodzisław. (Dzwony pogrzebowe). Przed kilku dniami odbył się tu pogrzeb śp. kupca A. Nieslera. Zmarły był znany w całej okolicya jako hurtownik towarów kolonjalnych. Pogrzeb śp. Nieslera odbył się przy licznym udziale mieszkańców miasta. Wszystkie stany były w pogrzebie zastąpione, gdyż zmarły cieszył się zaufaniem nie tylko mieszczan, lecz także mieszkańców wsi w okolicy Wodzisławia. Kupiec A. Niesler zmarł po operacji ślepej kiszki.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Zgon). Po dłuższej, ciężkiej chorobie zmarł tu starszy pielęgniarz w lecznicy brackiej Mróz, przeżywszy 42 lata. Zmarły sprawował funkcje pielęgniarza przez kilka lat w tutejszej lecznicy Spółki Brackiej.

Obszary w Rybnickiem. (Nieszczęśliwe wypadki na kopalni). Zatrudniony na kopalni „Emy“ rębacz Jakób Mielek został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał obrażeń. Nieszczęśliwemu wypadkowi ulegli także 20-letni Karol Mucha z Krostoszowic i również 20-letni Wojciech Brzoza w Skrbeńskiej.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Ogień zniszczył stodołę). Przed kilku dniami szalał tu wielki pożar. Z nieznanej przyczyny wybuchł ogień w stodole gospodarza Jana Winklera. Gdy pożar zauważono, budynek był już objęty płomieniami. Z tego powodu o ratunku nie było nawet mowy. Szkoda wynosi 4 tysiące złotych.

Brzezie w Rybnickiem. (Aresztowany na granicy.) Juljan Borowiecki urodzony w Boroszowicach, powiat Nowy Radomsk, został przytrzymany na tutejszym odcinku granicznym. Borowiecki przekroczył granice z Niemiec do Polski, chociaż nie

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 10 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 10 marca: za 100 franków francuskich 34,82 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,12 zł, za 100 koron czeskich 26,36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125,29 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 10 marca 1930 r.

Żyto 16.25—16.75, pszenica 32—33, jęczmień na krupy 18.50—19, jęczmień browarowy 21.50—23.50, owies 15.50—16.50, mąka żytnia 29, mąkaa pszeniczna 50.50—54.50, osucie żytnie 11—12, osucie pszeniczne 14—15. Usposobienie spokojne.

posiadał paszportu względnie przepustki granicznej. Aresztowanego osadzono w więzieniu rybnickiem.

Świerklany Górne w Rybnickiem. (Zgon staruszki). W ubiegłym tygodniu zmarła najstarsza osoba w miejscowości Świerklany Górne śp. Szulikowa. Staruszka zmarła w 88 roku. Śp. Szulikowa obchodziła w swoim czasie srebrne, złote i djamentowe gody małżeńskie. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zabity przez pociąg). Okropne nieszczęście spotkało 12-letniego ucznia gimnazjalnego nazwiskiem Walter Musioł z Radzionkowa. Na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach — gdy pociąg wjeżdżał na stację — Musioł wskoczył do przedostatniego wagonu, przyczem potknął się i wpadł pod koła. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki nieszczęśliwego ucznia odstawiono do kostnicy przy szpitalu w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Oszustwo). Czesław Stefański, lat 22, ostatnio zamieszkały w Sosnowcu został aresztowany pod zarzutem wyłudzania pieniędzy od łatwowiernych ludzi zamieszkałych w powiecie lublinieckim. Oszusta osadzono w więzieniu.

Kochcice w Lublinieckiem. (Na pochyłej drodze). Paulina Nawa z Kochcic uwiadomiła policję, że podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do jej składu rzeźnickiego. Włamywacze skradli zapas wyrobów mięsnych. Policja wyśledziła sprawców, którymi są małoletni Józef i Paweł T. z Kochcic. Sprawę skierowano do sądu opiekuńczego.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo). W tych dniach pewnego wieczora powiesił się na pasku skórzanym, przymocowanym do płotu w podwórzu budynku przy ul. Sienkiewicza w Cieszynie 24-letni robotnik Franciszek Wojaczek. Uczynił to w stanie nietrzeźwym, spowodowany ku temu zawodem miłosnym.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Aresztowanie agitatora komunistycznego.) Robotnik Samuel Marguelius rozdawał ulotki komunistyczne. Wymienionego robotnika aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wieluń. (Szkoła rzemieślniczo - przemysłowa.) Staraniem powiatowego związku komunalnego powstała w Skrzynowie szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, która przygotowywać będzie młodzież do specjalnych zawodów, jak krawiectwo, czapnictwo, szewstwo, cholewkarstwo i koszykarstwo. Nauka w tej szkole i w warsztatach trwa trzy lata. Do szkoły przyjmowani są kandydaci w wieku od 14 do 17 lat, posiadający świadectwa przynajmniej 4 klas szkoły powszechnej. Nauka w szkole jest bezpłatna, całkowite zaś utrzymanie ucznia w bursie przy szkole wynosi 40 złotych miesięcznie.

Poznań. (Podróż naukowo-rolnicza naokoło Polski.) Przed kilku dniami wyruszyli na rowerach z Poznania w podróż naokoło Polski Łucjan Lewandowski i Eugenjusz Pieńkowski. Podróż ta ma być niejako treningiem do zamierzonej podróży naokoło świata w roku 1931. Podczas swej wędrówki po Polsce obaj podróżnicy wygłoszą w Kółkach Rolniczych, szczególnie w środkowej Polsce i na Kresach Wschodnich szereg odczytów według materiałów, dostarczonych przez Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie.

Grudziądz. (Wykrycie ojcobójstwa po 10 latach.) W tych dniach policja odkryła zbrodnię, popełnioną przed 10 laty w pobliżu Linarczyka pod Grudziądzem. Mianowicie w stodole, należącej do braci Külın dzierżawczyni znalazła zakopany szkielet mężczyzny. Aresztowani bracia przyznali się, że przed 10 laty zamordowali ojca i zakopali go w stodole.

Łódź. (Pierwszy nowoczesny dworzec autobusowy.) W najbliższym czasie rozpocznie się w Łodzi budowa pierwszego w Polsce nowoczesnego dworca autobusowego, wzorowanego na najnowszych wzorach zachodnio - europejskich. W gmachu dworca mieścić się będą biura podróży, kasy biletowe wszystkich linij autobusowych, piękne poczekalnie dla pasażerów, urząd pocztowo-telegraficzny, kantor wymiany, garaże autobusowe, warsztaty, pomieszczenia noclegowe dla szoferów i służby autobusowej, przechowalni bagażu i bufet.

Lwów. (Krwawa rozprawa między szwagrami.) Na ulicy we Lwowie rozegrała się krwawa scena. Ulicą przechodziło trzech mężczyzn. Nagle jeden z nich, Ch. Barach wyciągnął rewolwer i dał trzy strzały do swego szwagra Józefa Wischika, który padł trupem. Morderca zranił w rękę jeszcze swego brata Arona, starającego się go rozbroić. Morderca zastrzelił szwagra z powodu ciągłych sporów majątkowych.

Płońsk. (Autobus pod kołami pociągu.) W odległości 75 km od Warszawy, na szosie warszawskiej pod Płońskiem, autobus, w którym znajdowało się 12 pasażerów, w pobliżu stacji kolejowej Płońsk usiłował przejechać przez tor. W tym momencie zbliżał się pociąg osobowy, idący z Warszawy do Sierpca. Szofer, Dawid Celderman, zauważywszy pędzący pociąg, próbował wszelkimi siłami zatrzymać samochód, lecz było to już zapóźno. Autobus zderzył się z pociągiem. Kierowca samochodu oraz jeden z pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. Ciężkie rany odniosło dziewięć osób.

Z dalszych stron.

Berlin. (Fala bankructw.) W ciągu lutego roku bieżącego ogłoszono w Niemczech upadłość 1103 przedsiębiorstw, podczas gdy w ciągu stycznia ogłoszono 1107 upadłości. Pomimo jednak, iż cyfra upadłości pozostała niemal na tem samem poziomie, to jednak zważywszy, iż w lutym było tylko 28 dni, stanowi to pogorszenie. Postępowanie upadłościowe przeprowadzono w Niemczech w lutym w 576 wypadkach, podczas gdy w styczniu roku bieżącego dotyczyło to tylko 521 firm. Mamy więc widoczny dowód pogorszenia w tej dziedzinie.

Londyn. (Zarazek choroby papuziej.) Lekarze szpitala londyńskiego odkryli po długich badaniach laboratoryjnych istotę zarazka choroby papuziej. Badania bakterjologiczne doprowadziły do stwierdzenia, że zarazek należy do tej samej rodziny bakterji, które wywołują ospę oraz chorobę racic u zwierząt.

Udzielanie pomocy choremu.

Dość często się zdarza, że ktoś z bliższego otoczenia osoby chorej zwraca się do lekarza z prośbą o natychmiastowe przybycie, a lekarz odmawia tego przybycia. Na podstawie ustawy o praktyce lekarskiej, lekarz obowiązany jest każdej chwili dnia i nocy udzielić pomocy choremu, o ile chory był w niebezpiecznem położeniu a lekarz wiedział o tem. Jednak przy wezwaniach telefonicznych trudno jest przekonać opornego lekarza, że chory jest w niebezpieczeństwie. Na tem tle niejednokrotnie dochodziło do spraw, z których niektóre opierały się nawet o Sąd Najwyższy. W jednem z orzeczeń Sąd Najwyższy ustalił, że w myśl art. 14 Ustawy i wykonaniu praktyki lekarskiej musi być ustalone, że nie zachodziła poważna przeszkoda ku udzieleniu przez lekarza pomocy choremu i że wypadek był nagły, grożący choremu śmiercią.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Na kopalni „Hrabina Joanna“ w **Bobrku** pod Bytomiem zostali przysypani węglem 29-letni Edmund Bienek z Chropaczowa i 21-letni Albert Miozga z Bobrku. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

*

W czwartek urządzili komuniści zebrania demonstracyjne w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu. W **Bytomiu** po zebraniu ruszyli pochodem przez ulice miasta. Kilka razy zostali rozpędzeni przez policję, przyczem przyszło do ostrych starć. Komuniści stawiali policji opór i obrzucali ją kamieniami. Na Rozbarku doszło nawet do strzelaniny. Do podobnych zaburzeń doszło również w Gliwicach i Zabrzu. W Gliwicach aresztowano 10 osobników a w Zabrzu 25. Do rozlewu krwi nie doszło. Jedynie w Bytomiu zostało dwóch policjantów okaleczonych i jeden komunista postrzelony.

Z Zabrskiego.

Inwalidzie górniczemu Wojnarowi w **Zabrzu** urodziły się trojaczki, dwaj chłopcy i jedna dziewczynka. Matka i dzieci są przy najlepszem zdrowiu. Ostatnie trojaczki urodziły się w Zabrzu przed 24 laty.

*

Maszynistaa T. z **Zabrza** przeciął sobie żyły u obu rąk w zamiarze samobójstwa. Niedoszłego samobójcę odstawiono do lecznicy, gdzie leży w stanie beznadziejnym.

Z Kozielskiego.

W posiadłości rolnika Lampeli w **Ligocie Małej** wybuchł z niewiadomej jeszcze przyczyny pożar, który wkrótkim czasie zniszczył dom mieszkalny. Gaszenie ognia było bardzo utrudnione, gdyż gmina nie posiada własnej sikawki.

*

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy odwiedzili w tych dniach kasę gminną w Dziełowie i skradli przeszło 600 marek.

Z Strzeleckiego.

W czasie, gdy wdowa Neumanowa w **Sporoku** była na zabawie karnawałowej, wybuchł w jej posiadłości pożar. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

W posiadłości rolnika K. Nowaka w **Grecu** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie domostwo, chlewy i stodołę wraz z wielkimi zapasami żniwa oraz wszystkie maszyny rolnicze. Pogorzelec ponosi wielkie szkody, ponieważ był nisko ubezpieczzony.

Z Raciborskiego.

W Bieńkowicach, Sudole i Bojanowie wycina się wszystkie drzewa przydróżne, gdyż niema nadziei, by na nowo odżyły. Wyjątkowo zachowały się młode drzewka przy nowej szosie Borucin - Bolesławów. Lecz to co mrozy nie zniszczyły, zniszczyły jakieś zbrodnicze ręce, odłamawszy korony wszystkich drzewek.

Koniec obrad nad umową polsko-niemiecką.

Berlin. Parlament zakończył dyskusję nad drugiem czytaniem projektów ustaw, wynikających z umów haskich oraz z układów likwidacyjnych, wyznaczając głosowanie nad temi projektami na wtorek godz. 2 po południu. Poszczególne frakcje parlamentarne wezwały w drodze telegraficznej swych członków, aby przybyli na ten dzień do Berlina.

Głosowanie trzecie, które zadecydować ma o ratyfikacji umów haskich, odbędzie się we środę. Trzecie czytanie umów haskich zagai przemówieniem kanclerz Müller, który, jak informuje prasa, oświadczył, że rząd poda się do dymisji, jeżeli wszystkie stronnictwa koalicji nie wypowiedzą się solidarnie za przyjęciem planu Younga.

Pogrzeb Polaków — ofiar katastrofy w Belgji.

Bruksela. W uzupełnieniu podajemy, że liczba ofiar katastrofy w kopalni węgla Martinelle powiększyła się, przyczem pomiędzy zmarłymi świeżo znajduje się jeszcze jeden Polak, Alas. W pogrzebie ofiar wzięli udział biskup Turnai, poseł polski Jackowski, konsulowie, przedstawiciele władz belgijskich i duchowieństwa. Zebrało się także przeszło tysiąc robotników Polaków, zamieszkałych w Belgji. Nad grobami przemówił poseł Jackowski, Bankiet, który miał się odbyć w poselstwie polskiem w dniu dzisiejszym, został na znak żałoby odwołany. (Pat.)

Bomba w kawiarni.

Sofja. W miejscowości Strumica, położonej w Jugosławji południowej w bezpośredniem sąsiedztwie granicy bułgarskiej, 2 nieznanych osobników zbliżyło się do kawiarni „Union". Jeden z nich wystrzałem z rewolweru, skierowanym w plecy, zabił stojącego na posterunku przed kawiarnią policjanta. Drugi osobnik rzucił bombę do kawiarni, zapełnionej publicznością. Wybuch bomby ranił 15 osób, w tem cztery bardzo ciężko. Uciekając, sprawcy wybuchu zgubili 4 bomby i rewolwery systemu „Nagan". Na opakowaniu bomby znajdowały się inicjały rewolucyjnego komitetu macedońskiego.

Z całego świata

Szczęśliwe dziecko 750-tysięczny obywatel Amsterdamu.

Od dnia 13 lutego 1930 r. Amsterdam liczy pełne 750.000 mieszkańców. Oddawna oczekiwano tej liczby i przygotowywano się do godnego przyjęcia 750-tysięcznego obywatela stolicy Holandji.

Szczęśliwem dzieckiem okazał się syn bezrobotnego tapicera. Franciszka Nauty, któremu dano na imię Jan. Jest on ósmem z kolei dzieckiem w rodzinie Nautów.

Zarząd miasta ofiarował dziecku książeczkę oszczędnościową na sumę 50 guldenów i 50 guldenów gotówką, oraz srebrny kubek z napisem: „Janowi Nauta. 750-tysiącznemu amsterdamczykowi od miasta Amsterdamu".

Oprócz tego wiele osób prywatnych pośpieszyło z podarunkami.

Kto wprowadził używanie kawy w Europie.

Wiedeńczycy twierdzą, że tym, który wprowadził używanie kawy w Europie, był szlachcic polski Kulczycki.

Po zwycięstwie króla Jana III pod Wiedniem w 1683 r., Kulczycki miał wyprosić sobie u króla znalezione w zdobytym obozie Mustafa baszy zapasy ziarna kawy, wiedział bowiem, do czego służą, z doświadczenia, nabytego w niewoli tureckiej i założył w Wiedniu pierwszą kawiarnię, co wiedeńczycy uczcili nawet tablicą pamiątkową.

Jak jednak donoszą teraz z Wenecji, pisarz tamtejszy, Morosini, odnalazł w archiwach weneckich stare dokumenty, świadczące niezbicie, że w mieście nad Adrjatykiem zapijano się kawą już na sto lat bez mała przed odsieczą wiedeńską.

Pierwszym, mianowicie, zwolennikiem kawy miał być wenecjanin, Martesani. Według wspomnianych dokumentów, obywatel ten miał w 1585 r. zaprosić do swego domu patrycjuszów weneckich na nowy napój, sporządzony z ziarn rośliny arabskiej na sposób turecki.

Nowy ten aromatyczny napój, zwany początkowo „caffa", doznał tak wielkiego powodzenia u smakoszów weneckich, że pewien senator „królowej Adrjatyku" kupił sobie natychmiast niewolnika z Egiptu, umiejącego przyrządzać kawę, jedynie w tym celu, aby niewolnik ten przyrządzał mu codziennie smaczny napój.

Oczywiście, przedsiębiorcy kupcy weneccy zaczęli zaraz sprowadzać kawę z Arabji i Egiptu i niebawem picie kawy rozpowszechniło się tak, że kawiarnie zaczęły powstawać w Wenecji jedna po drugiej.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa
5-ta klasa — 4-ty dzień ciągnienia.
(Tabela nieurzędowa.)

Przed przerwą.

20 000 zł. wygrał Nr. 173721.

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 25515 43540 98793 122338 125703 128491.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 11410 59434 75322 107311 139509 174639.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 9162 29273 44052 90203.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 7684 29372 50198 52676 71375 87763 95985 125723 131351 136906 137142 176454 192823 193259 193722.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 15725 17048 19637 22358 31396 38151 41162 43663 53511 55466 59871 71646 72668 81888 84928 11392 127760 135005 135275 135892 139921 142120 145246 146764 155753 164809 170388 176175 184240 187813 188281 190799 191647.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 2005 5277 8846 8942 9102 15414 16147 17071 25901 27797 37862 38913 39961 40699 44182 48280 51414 56578 64669 72558 75409 77843 80883 83475 84390 86696 89974 95230 100382 103353 111629 111724 115696 116616 116956 124836 126043 129108 130605 133079 135684 136269 136702 139110 139672 140211 142876 144348 146965 147274 149213 152311 153391 154492 156605 156614 156954 158154 160194 173510 180838 182084 186571 189803 193284 193992 195606.

Po przerwie.

25 000 zł. wygrał Nr. 200 392.

5000 zł. wygrał Nr. 159644.

Po 300 zł. wygrały N-ry: 2740 60589 73080 109791 125920.

Po 200 zł. wygrały N-ry: 36840 90624 111572 209742.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 3588 9771 23568 30573 47179 56835 90133 94453 113635 121315 128666 132326 153768 166848 179950 191951 199212 209219.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 2337 5192 16280 35665 44739 49970 51029 52510 57226 61199 67231 79440 81413 109283 111430 116474 119382 129459 132307 138668 153431 171237 186456 196332 202413 204046.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 3381 13313 14072 16868 17108 30631 39821 45816 49029 49237 49714 49890 50590 50836 51518 60319 61611 71680 73855 74010 74770 78434 79652 95340 96873 97866 102486 104746 105044 105152 113035 114265 114508 120039 125300 129940 139080 148510 148831 149371 149584 150704 153995 154011 154450 163277 169861 173359 175161 176201 148144 183482 186900 191178 193094 194015 197193 197710 199863 201611 204065 204281 205300 205421 206141 106882.

SPORT.

Dalszy ciąg walk bokserskich o mistrzostwo Górnego Śląska.

Dalszy ciąg walk bokserskich o mistrzostwo Województwa Śląskiego i Krakowskiego odbył się również na sali p. Kozy w Bogucicach, a poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Półfinał wagi półśredniej.

Studnicki (Kraków) zwycięża Wojcika (Bogucice) po trzech rundach słabo na punkty. W finale Studnicki zmierzy się z Gawlikiem B. K. S. Katowice.

Waga musza.

Synoczek (Policyjny) przegrał do Stworzyniowskiego (Kraków) słabo na punkty. Do półfinału wchodzą: Stworzyniowski, Michalski i Moczko.

Waga piórkowa.

Rudzki (Lipiny) pokonał po zaciętej walce Orzegowskiego („09" Mysłowice).

Tkocz (B. K. S.) — Nita I. (Orzegów). Wobec tego, że Nita się nie stawił, przyznano zwycięstwo Tkoczowi. Do półfinału wchodzą: Górny (Policyjny), Radwański i Tkocz (B. K. S.).

Waga średnia.

Jokiel (Stadjon) zwyciężył Bańkę (Siemianowice) w trzeciej rundzie przez k. o.

Latoska (Stadjon) zwyciężył Machinę (B. K. S.) w pierwszej rundzie przez k. o.

Michalski (Bogucice) zwyciężył po zaciętej walce Pełkę (Orzegów).

Zawody bokserskie w Król. Hucie.

W sobotę i niedzielę na sali Redena w Królewskiej Hucie odbył się dalszy ciąg tegorocznych mistrzostw bokserskich.

Poszczególne wyniki przeprowadzonych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Piąty dzień.

Sobota.

Waga papierowa:

Bielski 09 Mysłowice pokonał po trzech rundach Eisenberga (Stadjon) na punkty.

Bednorz (B. K. S. — Nowakowski (Policyjny). Zwyciężył na pkt. Bednorz.

Gazda (Stadjon) — Tasarek (B. K. S.) Zwyciężył słabo na punkty Tasarek.

Milik (Bogucice) — Moczko (B. K. S.) Zwyciężył Moczko na pkt.

Nebel (B. K. S.) — Sojka (B. K. S.) Zwyciężył po dość ładnej walce Nebel na punkty.

Waga lekka.

Adamiec II (Ruda) — Mentel (W. Hajduki). Zwyciężył Adamiec przez k. o.

Urgacz B. K. S. — Bucha (B. K. S.) Bucha do walki się nie stawił, wobec tego przyznano zwycięstwo Urgaczowi walkowerem.

Kroczek (B. K. S.) — Król (Policyjny). Zwyciężył Kroczek słabo na pkt.

Biala (Stadjon) — Gruca (B. K. S.) Zwyciężył na pkt. Gruca.

Berek (B. K. S.) — Bielski (Mysłowice). Zwycięstwo przyznano Berkowi walkowerem.

Saternus (B. K. S.) — Blota (09 Mysłowice). Zwyciężył Saternus na punkty.

Waga półciężka.

Cyba (09 Mysłowice) — Mrozek (Kraków). Zwyciężył na pkt. Cyba.

Ulfik (B. K. S.) — Wiecha (Kraków). Zwyciężył Ulfik na punkty.

Niesobski (Stadjon) — Ziemniowski (Orzegów). Zwyciężył po pięciu rundach Ziemniowski nokautem.

Szósty dzień.

Niedziela godz. 11.

Waga papierowa:

Żerowski (Częstochowa) — Spleczter (Stadjpon). Zwycięstwo odniósł Szpleczter przez techniczny nokaut.

Tasarek (B. K. S.) — Moczko (B. K. S.) Zwyciężył Moczko na punkty.

Waga lekka.

Zachlok (Stadjon) — Urgacz (B. K. S.) Zwyciężył wysoko na punkty Zachlok.

Saternus (B. K. S.) — Kroczek. Zwyciężył Kroczek walkowerem.

Adamiec II (Rudaa) — Gruca (B. K. S.) Po pięciu rundach zwyciężył nokautem Gruca.

Niedziela godz. 18.

Waga papierowa.

Bednorz (Bogucice) — Moczko (B. K. S.) Zwyciężył Bednorz.

Spleczter (Stadjon) — Nebel (B. K. S). Zwyciężył Spleczter.

Waga lekka.

Berek (B. K. S.) — Kroczek (B. K. S.) Zwyciężył Kroczek na pkt.

Zachlok (Stadjon) — Gruca (B. K. S.) Zwyciężył Zachlok walkowerem.

Waga średnia.

Górny (Policyjny) — Rudzki (Lipiny). Zwyciężył w trzeciej rundzie Górny nokautem.

Waga średnia.

Jokiel (Stadjon) — Michalski (Bogucice). Zwyciężył Jokiel po bardzo ładnej walce w czwartej rundzie nokautem.

Waga półciężka.

Garstecki (B. K. S.) — Ziemniowski (Orzegów). Sensacyjne zwycięstwo odnosi Garstecki, bijąc dotychczasowego mistrza G. Śląska — Ziemniowskiego już w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut.

Ulfik (B. K. S.) — Cyba (Mysłowice). Zwyciężył po bardzo ładnej walce Cyba na punkty.

Turniej koszykówki w Król. Hucie.

W niedzielę przeprowadził K. S. Stadjon w hali gimnastycznej Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie turniej piłki koszykowej z udziałem 20 drużyn.

Turniej zakończył się zwycięstwem Stadjonu nad mistrzem **Wojew. Śląskiego, Harceskim K. S. Lipiny.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Gry eliminacyjne.

K. S. Chorzów — Seminarjum Tarn. Góry II. 11 : 8.

Seminarjum Tarn. Góry I. — Promień Król. Huta 15 : 2.

Stadjon I. — Sokół II. Król. Huta 3:0 (walkower).

K. S. „22" Mała Dąbrówka — H. K. S. Lipiny 2 : 12.

Gimnazjum Tarn. Góry — H. K. S. Czarna Trójka Szarlej 15:12.

H. K. S. Szarlej II. — H. K. S. Nowy Bytom 4:6.

H. K. S. Król. Huta — Stadjon III 0:3 (walkower).

Sokół Król. Huta — Sokół Nowy Bytom 3:10.

H. K.S. Bogucice — H. K.S. Bielszowice 4:12.

Stadjon II. — Gimn. Tarn. Góry II. 4:2.

Sem. Tarn. Góry I. — Gimn. Tarn. Góry 17:6

H. K. S. Lipiny — K. S. Chorzów 10:8.

H. K. S. Bielszowice — H. K. S. Nowy Bytom 12:15.

Stadjon I. — Sokół Nowy Bytom 16:3.

Stadjon II. — Stadjon III. 3:0.

Ćwierćfinały.

H. K. S. Nowy Bytom — Seminarjum Tarn. Góry 7:13.

K. S. Stadjon I. — K. S. Stadjon II. 3:0.

Półfinał.

Stadjon K. S. — Seminarjum Tarn. Góry 9:7.

Finał.

K. S. Stadjon — H. K. S. Lipiny 16:14.

Mecze rozegrane w półfinale i finale przyniosły zwycięstwa drużynie Stadjonu dopiero po dodatkowych dogrywkach.

Wielkie zawody kolarskie w W. Hajdukach.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 16 marca o godzinie 17 urządza Klub Cyklistów „Tempo" Wielkie Hajduki w sali Domu Związkowego przy ul. Kościelnej 7 wielkie propagandowe zawody sportowe w piłce rowerowej, jeździe sztucznej, figurowej i t. d.

Do powyższych zawodów zgłosiły udział następujące drużyny: Klub Cyklistów 05 Katowice (mistrz Polski w piłce rowerowej), Klub Cyklistów Siemianowice, Towarzystwo Cyklistów Szarotka Mała Dąbrówka, Tow. Cyklistów „Biały Orzeł" Świętochłowice i Tow. Cyklistów „Strzał" Pszczyna. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Program zawodów jest bardzo bogaty i obejmuje następujące konkurencje:

Po defiladzie zawodników wykona Klub Cyklistów „Tempo" W. Hajduki rejd powitalny, wykonany przez członków tego klubu. Następnie popisywać się będzie Tow. Cyklistów „Biały Orzeł" Świętochłowice w rejdzie żeńskim i senjorów. Klub Cyklistów Siemianowice występować będzie w jeździe sztucznej w dwójce, oraz dobrze zgrany zespół tegoż klubu zademonstruje publiczności jazdę sztuczną na rowerach o jednem kole.

Największą atrakcją wieczoru będą niewątpliwie spotkania w piłce rowerowej o mistrzostwo Polski.

Z meczów towarzyskich na wyróżnienie zasługują: Tow. Cykl. Siemianowice II. — Kl. Cykl. Żory II., oraz Kl. Cykl. 05 Katowice — Tow. Cykl. Siemianowice I.

Z ostatniej chwili.

Tajemniczy napis filmowy.

Podczas wyświetlania w kinie Helios w Szopienicach filmu „Arka Noego" w pewnym momencie ukazał się na ekranie napis „Oberschlesier, haltet fest am Reich". Operator natychmiast przerwał przedstawienie i doniósł o tym wypadku policji, która w tej sprawie wszczęła dochodzenia.

Schwytanie przemytników.

Na odcinku granicznym Kamień straż graniczna ujęła 7 przemytników, którzy usiłowali przemycić 42.000 papierosów. Towar skonfiskowano, a przemytników zatrzymano.

Przesilenie w przemyśle górnośląskim.

Punkt kulminacyjny przesilenia panującego w przemyśle górniczym na Śląsku, zdaje się, że minął. Obecnie nie przeprowadza się większych redukcyi w tej gałęzi przemysłu i — zdaniem sfer miarodajnych, sytuacja pod tym względem zaczyna się obecnie poprawiać.

W przemyśle hutniczym natomiast sytuacja jest jeszcze ciągle niewyraźna, przejściowa. Jednakże znaczniejszego pogorszenia się, nie należy oczekiwać.

Dolomitami nazwano głazy skalne od francuskiego uczonego Dolomieu (Dolomje, żył 1750—1801), który je szczegółowo opisał.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 12 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz **hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.** — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Odczyt „Gospodyni śląska“. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „O śląskiej ceramice z Glinicy“. — 20.30 Koncert wieczorny z Poznania. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Poznania. 22.10 Komunikat meteorologiczny i inne z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyty. —. 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.40 Radjokronika. — 20.30 Koncert z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—15.40 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 16.35 Radjografja. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Godzina niespodzianek. — 19.10 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Lekki koncert. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 19.55 Audycja autorska. — 20.30 Słuchowisko. — 21.45 Audycja przebojowa.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.00 Koncert popularny. — 18.15 i 19.10 Odczyty. — 19.30 Nowe pieśni ludowe. 20.30 Muzyka. Następnie płyty gramofonowe.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.15 Koncert popołudniowy. — 19.20 Lekki koncert. — 21.25 Wesołe rozmaitości. — 22.00 Muzyka kameralna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 11 marca „Zemsta Nietoperza“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 12 b. m. „Pani Kasztelanowa i Sędziowie“. 19.30 (premjera).

Czwartek, dnia 13 b. m. „Luiza“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 11 b. m. „Wesele na Górnym Śląsku“, Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 13 b. m. „Wesele na Górnym Śląsku, Rybnik o godz. 15.30 i 19.30.

ROZPOWSZECHNIAJCIE AGITUJCIE

Nowoczesne polowanie na lwy.

Baron Rotschild okropnie żałował, że z powodu braku czasu nie może sobie pozwolić na romantyczną wyprawę myśliwską do Afryki.

— Cóż łatwiejszego! — rzekł na to szwajcarski lotnik W. Mittelholzer. — Aparat mój stoi panu do dyspozycji!

Baron Rotschild zdecydował się szybko. 18-go grudnia ub. r. wystartowano z Zurychu prosto na południe. Gładko przeskoczono Morze Śródziemne, zlustrowano z góry Kairo i Assuan i wkrótce zaczęto sunąć nad rozpalonemi piaskami pustyni. Termometr wykazywał 45 stop. ciepła, motor wprost żarzył się czerwonością i lotnisko w Chartumie pojawiło się w samą porę. Dalszą drogę zagradza masyw Kenia, wysoki na 5.600 m. Maszyna wspina się rączo w górę, osięga 6.000 m. i przelatuje nad groźnie rozwartym kraterem wulkanu. Wkrótce Nairobi ze swemi bezkresnemi równinami pozwoliło im wylądować i wypocząć. Potem dalej, w niezamieszkałe, dziewicze okolice, w samo serce Afryki. Lądowanie na łące; rozbija się namioty; radjo naprzemian przynosi pieśni cygańskie z Budapesztu i muzykę taneczną z wszystkich stolic Europy. Szybko zapada mrok; myśliwi rozpalają ognisko i opatrują broń, bo z ciemnych gąszczy wokoło dochodzą głosy zdziwionych drapieżców.

W pobliżu jeziora Tanganijka upolowano 5 lwów, 5 bizonów i 4 nosorożce. Przerażone antylopy uciekają co sił, choć z góry razi je grad kul. Niewidziane stada żebr skupiają się obronnie na widok drapieżnego ptaka. Ale ptak-potwór spada na nie z góry, a one, oszalałe ze strachu, rozbiegają się, aż tumany kurzu wzbijają w górę.

Ale czas barona Rotschilda ma się ku końcowi. Powrót! Na drodze staje Kilimandżaro, olbrzymi 6.000 metrowy wał. Ale samolot śmiało pnie się powyżej ośnieżonych szczytów.

Cóż też poczną lwy? Te śmieszne, małe koty wobec olbrzymiego sępa! Na samotnej górce zobaczono jedną parę. Lew nie okazywał obawy na widok warczącego ptaka. Ale gdy ten spadał wprost na nich, ryknął, raczej ze strachu niż z groźby i... umknął nie oglądając się.

17 stycznia b. r. wracali myśliwi na północ wciąż bez wypadku. Wieczorem tego dnia zobaczono barona w operze zurychskiej w smokingu. Na pytania zapewniał wszystkich, że smoking miał też na polowaniu w Afryce. Jakżeby inaczej?!

Odpowiedzi redakcji.

Nr. 86. Krzyżkowice. Prosimy przybyć z kontraktem kupna do naszego biura porady prawnej w Rybniku, które znajduje się przy ulicy Raciborskiej w restauracji p. Wieczorka i otwarte jest w soboty, z wyjątkiem świąt przed południem.

Czytelnikowi I. O. w P. Trzeba zwrócić się pod następującym adresem: Sekretarjat zrzeszenia byłych jeńców wojennych zachodnich ziem Polski, Poznań, ulica Słowackiego Nr. 35.

B. A. 1500 marek niemieckich z 1905 roku równają się 1845 zł. z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15% przerachowanej sumy. W sprawie wykreślenia (wymazania) hipoteki trzeba udać się do adwokata.

S. F. Kończyce. 7 set (700) marek niemieckich z 1900 roku równają się 861 zł. Przedwojenne wkłady i złożone podczas inflacji (spadku pieniądza) w bankach prywatnych na terenie Rzeszy niemieckiej, według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku nie zostaną uwartościowione. Wobec tego ubieganie się o wypłatę tych wkładów jest bezcelowe. W każdym razie radzimy zwrócić się do banku, w którym oszczędności złożono i zapytać się, kiedy nastąpi wypłata i w jakiej wysokości.

S. K. Dąbrówka Wielka. Przedwojenne komorne w wysokości 9.50 marek niemieckich równa się 11.70 zł. Oprócz komornego przysługuje gospodarzowi prawo żądać dopłaty za dostarczenie wody i za światło elektryczne w wysokości udziału, przypadającego na mieszkanie lokatora. Właściciel domu winien lokatorowi na żądanie podać podstawę obliczenia i okazać oryginalne rachunki. Do uiszczenia innych opłat lokator nie jest zobowiązany.

Młodzieniec P. Radzimy zwrócić się do dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach.

1000. Nowawieś. Lokatorowi wolno chować króliki, jeśli posiada odpowiedni chlewik oraz jeśli w kontrakcie najmu nie zaznaczono, że chowanie królików nie jest dozwolone.

A. R. A. S. 1877. 1. Jeżeli w testamencie postawiono warunek, że po upływie jednego roku od śmierci matki należy spłacić spadkobierców, to życzenie zmarłej musi być wykonane. To samo dotyczy odsetek. — 2. Przedwojenne komorne w wysokości 12.50 marek niemieckich równa się 15.37 zł. — 3. Jeżeli Pan posiada grunt, to może ubiegać się o pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego, oddział w Katowicach ulica 3 Maja 9.

Sympatycznemu podróżnikowi z Tarnowskich Gór. Donosimy, że napewno około 1 maja wyjeżdża pielgrzymka z Katowic na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie (półn. Afryka). W drodze uowrotnej przewidziany jest pobyt w Palermo, Neapolu, Rzymie, Florencji i Wenecji. Koszta wynosić będą przypuszczalnie około 1600 zł od osoby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelarja prymasa Polski w Poznaniu, ulica Ostrów Tumski 1.

Pielgrzymki zgłaszane są z całego świata. — Również możemy Pana zapewnić, że i w Poznaniu będzie urządzony wielki kongres eucharystyczny od 26 do 29 czerwca bieżącego roku.

Pan Paweł Sk..., Łaziska. Dalszy ciąg wytłómaczonych wyrazów obcych:

Stadjum znaczy — przebieg, okres w rozwoju jakiego zdarzenia lub stanu (np. choroby).

Animusz — odwaga, zapał, zuchowatość.

Likwidować — wykazywać koszta i należności i usprawiedliwiać je dowodami; zawiesić wypłaty; zakończyć prowadzenie interesu handlowego lub przemysłowego.

Deficyt — brak, niedobór w kasie; przewyżka wydatków nad dochodami.

Higjena — nauka o zachowaniu zdrowia, o zdrowiu.

Klasyfikować — dzielić na gatunki, wyróżniać.

Konfiskować — zabierać na rzecz skarbu własność prywatną za karę.

Modyfikować — robić zmiany, ograniczać, łagodzić.

Certyfikat — świadectwo, zaświadczenie piśmienne.

Gratyfikacja — oddzielne wynagrodzenie pieniężne, udzielane pracownikom przez pracodawcę, podarek.

Identyfikować — brać jedno za drugie; uważać dwa przedmioty za jednakowe.

Ratyfikować — uznawać, zatwierdzać, przyznawać.

Rektyfikować — prostować, doprowadzać do porządku; oczyszczać spirytus, wódkę od nieczystości, przymieszek.

Terytorjum — obszar ziemi, obwód, posiadłość.

Kwestjonarjusz — szczegółowy spis pytań, dotyczących jakiej sprawy, rozsyłany zwykle ludziom kompetentnym dla pozyskania wyjaśnień.

Asygnować — wydać nakaz zapłaty; płacić.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.